

Był człowiekiem dialogu

Antoni Bogdanowski

DODANE 11.02.2016 14:06

5. rocznicę śmierci abp. Józefa Życińskiego upamiętniła ogólnopolska konferencja naukowa w Krakowie.



BOGDAN GANCARZ /FOTO GOŚĆ

- Była to postać bogata i wielowymiarowa, niemieszcząca się w schematach i utartych formułach - mówił o abp. Życińskim kard. Stanisław Dziwisz

Trzy sesje konferencji "Media-Kultura-Dialog" odbyły się w czwartek 11 lutego w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zmarłego metropolity lubelskiego, przez wiele lat związanego z Krakowem, wspomniano m.in. jako filozofa przyrody, teologa i człowieka rozumiejącego znaczenie mediów współczesnych w pełnieniu misji Kościoła. Był m.in. przewodniczącym Rady Programowej Katolickiej Agencji Informacyjnej.

- W czasach, gdy współczesne media bardzo się zmieniły, gdy młodzież odeszła praktycznie od mediów tradycyjnych do forów społecznościowych w internecie, gdzie nie widać dialogu, bardzo mi brakuje głosu abp. Życińskiego - powiedział prof. Wojciech Nowak, rektor UJ.

Abp. Życińskiego wspominał bardzo emocjonalnie kard. Stanisław Dziwisz. - Spotkaliśmy się w Rzymie w dniu jego śmierci, na konferencji poświęconej edukacji katolickiej. Wieść o jego nagłym odejściu była wielkim wstrząsem dla wszystkich tam obecnych - powiedział metropolita krakowski.

Zwrócił uwagę na dialog, jako cechę charakterystyczną zmarłego arcybiskupa.

- "W młodym wieku odszedł do Pana wybitny Pasterz" - napisał w telegramie kondolencyjnym o zmarłym 10 lutego 2011 roku w Rzymie abp. Życińskim papież Benedykt XVI. Słowa papieskie stanowią doskonale streszczenie życia i działalności arcybiskupa. Była to postać bogata i wielowymiarowa, niemieszcząca się w schematach i utartych formułach. Abp Życiński był człowiekiem dialogu, a w tym dialogu promował otwartość. Jakże aktualne są jego słowa, że "początkiem dramatu jest przekonanie, że jesteśmy lepsi, więcej wiemy. Chrystus powiedział: »Wy jesteście 'światłem świata'«. Ale nie sugerował, że reszta to mrok". Dlatego w epoce platonicznej nieżyczliwości i wzajemnych pomówień warto na nowo odnaleźć Chrystusowy styl przepowiadania i debatowania, przepełniony miłością już w myśleniu, a potem w działaniu - powiedział kard. Dziwisz.

- Głęboka wiara abp. Życińskiego pozwalała na dowartościowywanie chrześcijańskiej solidarności ducha, w której szanuje się godność bez patosu i promuje miłość bez urazy. Chrystusowy styl duszpasterzowania "wybitnego pasterza" na każdej płaszczyźnie był dowartościowany w wielu środowiskach - w Papieskiej Radzie ds. Kultury oraz w Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu. Również Uniwersytet Jagielloński dowartościował jego postawę doktoratem honoris causa w 2005 roku - dodał metropolita krakowski.

Listy do uczestników konferencji skierowali znający dobrze abp. Życińskiego kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury, i abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce.

"Często mówiło się o Józefie Życińskim, że był urodzonym naukowcem. Dodałbym jeszcze: i urodzonym dydaktykiem. Wiem z wielu opinii o nim, że na jego wykłady w Krakowie przychodziły tłumy, i to nie tylko adeptów

filozofii przyrody. Lubiano, gdy mówił, bo był jasny w przekazie, miał przystępny język, swoisty dowcip i błyskotliwość erudyty. A później - jak to możemy docenić lepiej dopiero po czasie - był urodzonym pasterzem i uczestnikiem życia społecznego" - napisał abp Migliore.

Ważnym głosem w dyskusji o poglądach filozoficznych abp. Życińskiego było wystąpienie ks. prof. Michała Hellera, jego przyjaciela i następcy na stanowisku szefa Katedry Filozofii Przyrody obecnego UPJPII, kosmologa. Ks. prof. Heller wykazał w sposób klarowny, że widzenie świata przez abp. Życińskiego było platoniczne. Jego teorię pola racjonalności uznał za wciąż aktualną i dającą możliwość kontynuacji. - Jako platonik filozoficzny, Życiński wysunął tezę, że struktury matematyczne są ontycznie bardziej pierwotne niż konkretne obiekty fizyczne - powiedział ks. prof. Heller.

O zmarłym arcybiskupie mówili również m.in. prof. Andrzej Zoll i prof. Franciszek Ziejka z UJ, księża profesorowie Michał Drózd, Wojciech Misztal i Robert Nęcek z UPJPII oraz prof. Ewa Kucharska z Akademii "Ignatianum".

Rektor Nowak i kard. Dziwisz podkreślili, że konferencja zorganizowana przez UJ, IPJPII, Naczelną Radę Adwokacką, Okręgową Radę Adwokacką w Krakowie i Akademię "Ignatianum" nie mogłaby się odbyć w tak bogatym kształcie, gdyby nie wysiłki organizacyjne ks. prof. Nęcka, rzecznika prasowego archidiecezji krakowskiej, kierownika Katedry Edukacji Medialnej w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

- Miałem szczęście być jednym z uczniów abp. Życińskiego. Zapamiętałem go nie tylko jako świetnego wykładowcę, objaśniającego klarownie problematykę relacji między naukami przyrodniczymi a wiarą chrześcijańską i czynnie uczestniczącego w dialogu chrześcijaństwa z kulturą współczesną. Mam go w pamięci również jako człowieka dobrego, stroniącego od intryg. Mało kto wiedział, że wspierał ubogich i potrzebujących. Niezamożnym studentom darowywał często swoje książki, w których znajdowali potem koperty z pieniędzmi. Zdarzało się, że osobiście pomagał samotnym matkom w poszukiwaniu mieszkania - wspominał ks. prof. Nęcek.

Uczniem abp. Życińskiego był w Krakowie również prof. Grzegorz Przebinda, wybitny rusycysta z UJ, rektor PWSZ im. Stanisława Pigionia w Krośnie. - Słuchałem w pierwszych latach po stanie wojennym jego wykładów z filozofii przyrody nieożywionej. Miałem w trakcie studiów wielu dobrych nauczycieli, takich jak Andrzej Drawicz i prof. Ryszard Łużny. Jednak cykl wykładów ks. prof. Życińskiego był najciekawszy spośród tych, jakich miałem okazję w życiu słuchać. Nie opuściłem żadnego z nich, nie mogąc się doczekać następnego. Bardzo wiele się wtedy dowiedziałem. Przejęta od Życińskiego struktura logicznego myślenia do dziś przydaje mi się w trakcie prac naukowych. Dzięki jego wykładom zrozumiałem też, że jest więź między *ratio* a *fides*, czyli między rozumem i wiarą, między umownymi Atenami a Jerozolimą. Miał na mnie duży wpływ, widoczny choćby w mojej najważniejszej pracy "Od Czaadajewa do Bierdajewa". Doświadczyłem też jego życzliwości, gdy zaniósł osobiście do miesięcznika "Znak" mój młodzieńczy artykuł o Włodzimierzu Sołowiowie - wspominał prof. Przebinda.

Tagi:

ABP JÓZEF ŻYCIŃSKI, KARD. STANISŁAW DZIWISZ, KONFERENCJE NAUKOWE, KRAKÓW,